

Michał Kotnarowski 

Institut Filozofii i Socjologii Polska Akademia Nauk

Radosław Markowski 

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny



POLACY A DEMOKRACJA: REALIZM, ILUZJE I ‘FAŁSZYWA ŚWIADOMOŚĆ’

Artykuł dotyczy postaw Polaków wobec demokracji – jej normatywnych wizji i ocen funkcjonowania. Czterolecie 2015–2019 to szczególnie okres polskiej demokracji, przez kompetentnych obserwatorów krytycznie traktowany z różnych powodów. Z tego względu praca ma charakter głównie eksploracyjny. Postawiono trzy pytania badawcze: (1) czy determinanty normatywnych wizji demokracji i ocen jej funkcjonowania zmieniły się w omawianym okresie; (2) Jak różne „klasy” demokratów współwystępują z podziałami politycznymi i zróżnicowaniem społecznym; (3) Jaki jest zakres akceptacji autorytarnych wizji demokracji w świadomości Polaków. Wyniki wskazują z jednej strony na identyczny stosunek do ideału demokracji i ogólną ocenę jej funkcjonowania w latach 2015–2019, a zarazem na znaczne różnice w jej determinantach. Miejscami są one oczekiwane i logiczne, bywają też zaskakujące. Obecny poziom satysfakcji z demokracji w znacznej mierze przypisać można właśnie postawom i ocenom, które albo nie odnoszą się do demokracji (‘fałszywa świadomość’), albo są wynikiem entuzjastycznego uniesienia związanego z identyfikacją polityczną badanych.

Słowa kluczowe: demokracja; badania wyborcze; elektoraty; autorytarne wizje demokracji

Michał Kotnarowski, Institute of Philosophy and Sociology Polish Academy of Sciences

Radosław Markowski, SWPS University

Poles and Democracy: Realism, Illusions and ‘False Consciousness’

The article is devoted to Poles’ attitudes towards democracy – its normative visions and evaluations of its functioning. The four-year period of 2015–2019 is an exceptional time for Polish democracy, and competent observers are critical of it for various reasons. The authors pose three research questions: (1) Have the determinants of normative visions of democracy and evaluations of its functioning changed during the discussed period? (2) How different ‘classes’ of democrats coexist with political divisions and social diversity? (3) What is the extent of acceptance of authoritarian visions of democracy? The data for the analysis come from Polish National Election Study, 2015 and 2019 editions. The

Michał Kotnarowski, IFiS PAN, e-mail: kotnarowski@gmail.com, ORCID 0000-0002-3468-0732; Radosław Markowski, SWPS, e-mail: rmarkowski@swps.edu.pl, ORCID 0000-0001-6018-3409.

Źródło finansowania: Projekt „Polskie Generalne Studium Wyborcze 2019”, finansowany przez Narodowe Centrum Nauki, nr grantu 2018/31/B/HS5/03403, kierownik projektu – R. Markowski.

results indicate an identical attitude to the ideal of democracy and general evaluation of its functioning in 2015–2019. At the same time, we observe significant differences in the determinants of these attitudes. The satisfaction with democracy can be attributed to the attitudes that do not relate to the concept of democracy („false consciousness”) or are the result of political identification.

Key words: democracy; voting behaviour; electoral research; authoritarian notions of democracy

Wstęp

Od wielu dziesięcioleci badacze problematyki demokracji, zwłaszcza w jej empirycznie nastawionych ujęciach skupionych na ludzkich opiniach, postawach i preferencjach, zadają sobie dwa podstawowe pytania. Po pierwsze, jaki jest stopień poparcia w danym kraju dla demokracji jako rozwiązania ustrojowego oraz, po drugie, jaki jest poziom zadowolenia obywateli z codziennego funkcjonowania demokracji¹.

Badacze zadają te pytania, gdyż o funkcjonowaniu, podtrzymywaniu i przyjaznym rozkwicie tej formy ustrojowej nie decyduje sama trafność dobranych instytucji politycznych, choć to istotne, lecz również postawy i dyspozycje obywateli, ich demokratyczna jakość, rozumienie dobra publicznego i wiele cech szczegółowych (Canache 2012; Mayne, Geissel 2016; Reykowski 2019). Oczywiście sensowne wybory infrastruktury politycznej mają znaczenie, ich adekwatność względem wielkości kraju, cech struktury społecznej, zróżnicowania etnicznego czy językowego okazują się znaczące. System federalny czy unitarny, prezydencki czy parlamentarny, typ ordynacji wyborczej czy ogólniej kultura polityczna elit wpływają na jakość procesu politycznego (Thomassen 2014; Vatter 2009), racjonalną reprezentację polityczną (Esaiasson, Holmberg 1996) czy poczucie politycznego sprawstwa (Karp, Banducci 2008). Jesteśmy jednak przekonani o fundamentalnej trafności obserwacji Juana Linza i Alfreda Stepana (1996), że jednym z trzech elementów niezbędnych do uznania demokracji za skonsolidowaną, za będącą – jak się sugestywnie wyrazili – *the only game in town*, są demokratyczni obywatele, demokrację wspierający i respektujący jej zasady.

W niniejszym artykule stawiamy kilka pytań badawczych dotyczących akceptacji demokracji jako rozwiązania ustrojowego i oceny jej funkcjonowania

¹ Istnieje wiele operacjonalizacji tych koncepcji; dwie najczęściej spotykane to w przypadku pytania normatywnego tzw. churchilowskie – „Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza ze stwierdzeniem: ‘W demokracji są problemy, ale jest to lepszy system rządzenia niż każdy inny’, a w przypadku oceny skuteczności funkcjonowania demokracji, brzmiące „Mówiąc ogólnie, czy z funkcjonowania demokracji w Polsce jest Pan(i) zadowolona?”.

w Polsce lat 2015–2019. To szczególnie okres, ponieważ po raz pierwszy od transformacji 1989 roku polska demokracja wykazuje cechy schyłkowe. Wszystkie bez wyjątku organizacje oceniające współczesne światowe ustroje polityczne² nie mają wątpliwości, że w okresie tym jakość demokracji w Polsce wyraźnie się pogorszyła oraz że mamy do czynienia z procesem opisywanym i teoretyzowanym jako *backsliding into authoritarianism* (Markowski 2019; Sadurski 2018).

W niniejszej pracy staramy się odpowiedzieć na dwa podstawowe pytania: czy Polacy są demokratami i co konkretnie rozumieją przez demokrację, a także jak oceniają funkcjonowanie demokracji w Polsce. Ustalimy też, od czego zależy zarówno bycie demokratą, jak i ocena działania demokracji. Prześledzimy również, jak między rokiem 2015 i 2019 zmieniał się stosunek do demokracji oraz wzory determinant tego stosunku. W tekście podejmujemy też próbę typologii Polaków pod względem stosunku do demokracji. W tym celu wyodrębniamy grupy (czy też klasy) respondentów posiadających podobne poglądy związane zarówno z normatywnym wizjami demokracji, jak i ocenami jej funkcjonowania.

Uwagi teoretyczne

U podstaw teoretycznych założeń pracy legło przekonanie, że współczesne europejskie demokracje, zwłaszcza te dopuszczone do wspólnoty Unii Europejskiej, to demokracje liberalne (Ferrin, Kriesi 2016). Cechuje je, po pierwsze to, że władza relacje z obywatelem układa za pomocą języka i działań uregulowanych konstytucyjnie i prawnie, a ochrona obywateli przed arbitralnością władzy stanowi podstawową wartość. Po drugie, demokracje te funkcjonują dzięki przeprowadzaniu cyklicznych, równych i uczciwych (by wymienić tylko najważniejsze cechy) wyborów, w których obywatele delegują swe uprawnienia na przedstawicieli, którzy ich następnie reprezentują, wsłuchując się w ich interesy i preferencje, by następnie poddać się rozliczeniu w kolejnych wyborach. Po trzecie, owa wyborcza procedura nie odbywa się w instytucjonalnej pustce; liczne instytucje „równowagi i kontroli” kreują warunki do horyzontalnej rozliczalności władzy przez sądy, trybunały, rzeczników praw obywatelskich czy autonomiczne i rzetelne media. Tak zarysowany model bazowy – naszkicowany głównie elementami teorii demokratycznej wywiedzionymi z myśli Josepha

²Wymieńmy tu tylko te najważniejsze: Freedom House, Polity, Bertelsmann Transformative Index, The Economist Democracy Index, Varieties of Democracy project, a także liczne bardziej szczegółowe odnoszące się czy to do jakości państwa prawa (World Justice Forum), czy to do jakości mediów (Journalists without Frontiers). W najnowszym rankingu FH2020 Polska utraciła status kraju ocenianego jako „consolidated democracy” i spadła do kategorii „semi-consolidated democracy”.

Schumpetera (2009 [1942]) i Roberta Dahla (2000) – uzupełniony jest w analizowanych badaniach (zarówno w naszym PGSW, jak i w ESS³) dwoma dodatkowymi elementami. I tak, współczesne demokracje wykorzystują – w różnym stopniu – elementy populistyczne: bezpośrednio decydowanie przez obywateli w plebiscytach czy referendach. Są także w coraz większym stopniu skoncentrowane na osiągniętych przez demokracje wynikach, głównie na skutecznym radzeniu sobie z wyzwaniem ekonomicznymi oraz zapewnianiu rudymen tarnej sprawiedliwości społecznej (Markowski 2016). Ten ostatni aspekt do niedawna był sugestywnie odrzucany przez teoretyków demokratycznego mainstreamu (Merkel 2014). Współcześnie, zwłaszcza po kryzysie gospodarczym zapoczątkowanym w 2008 roku, mamy ewidentne dowody na konieczność poszerzenia koncepcji demokracji o elementy „socjaldemokratyczne”, o redystrybucyjny pakiet polityczny. Oczekuje tego suweren, zarówno stabilnych jak i nowych demokracji, a to wszak suweren – w znacznym zakresie – definiuje, co stanowi konstytutywne elementy demokracji, a co do tego zbioru nie należy (Ferrin, Kriesi 2016; Markowski 2016; Markowski, Kotnarowski 2016).

Zauważmy jednocześnie, że tradycyjne badanie normatywnych wizji i ocen funkcjonowania demokracji koncentrowało się na analizie ogólnego stosunku do demokracji jako ideału, jako systemu pożądanego bardziej (lub mniej) niż niedemokratyczne alternatywy, oraz na ogólnej ocenie jej funkcjonowania – satysfakcji z jej codziennych przejawów (Dalton 2007; Klingemann 1999). Badania takie zakładały istnienie silnego związku między stabilnością demokracji, a rozpowszechnieniem postaw prodemokratycznych wśród jej obywateli (Inglehart, Welzel 2005). Przyjęcie tego założenia pośrednio oznacza, że obywatele deklarujący wsparcie dla demokracji mają – mniej więcej – to samo na myśli, gdy pytamy ich o demokrację. Mamy w tej kwestii poważne, empirycznie uzasadnione wątpliwości. Christian Welzel i Hans-Dieter Klingemann (2008) pokazują, że 80–90-procentowe poparcie dla demokracji występuje w krajach, które zapewne mają wiele zalet, ale nie te świadczące o istnieniu w nich jakościowej demokracji (chodzi tu o Zimbabwe, Maroko i Azerbejdżan). Inni badacze wskazują na bardzo wysokie odsetki deklarowanej satysfakcji z demokracji w państwach, w których jej po prostu nie ma lub występuje w karłowatej formie, od Rosji i Białorusi, przez Singapur po – uwaga – Uzbekistan (Walker 2016).

W proponowanym tu ujęciu staramy się odpowiedzieć na szczegółowe pytania: jakie konkretne aspekty demokracji przyczyniają się do jej ogólnej wysokiej oceny jako normatywnego ideału oraz jakie elementy demokratycznej

³ ESS – European Social Survey (Europejski Sondaż Społeczny); PGSW – Polskie Generalne Studium Wyborcze. ESS w swym module numer 6 z 2012 roku zawarł długą baterię pytań o szczegółowe aspekty demokracji w wersji normatywnej i funkcjonalnej.

codzienności oceniane z punktu widzenia jej osiągnięć są kluczowe dla ogólnej oceny jej funkcjonowania, a także jak przynależność do rozmaitych grup społecznych oraz obozów politycznych współwystępuje z tymi ocenami.

Staramy się też dociec, czy Polacy przypisują demokracji cechy, które do jej konstytutywnych elementów nie należą. Christian Welzel i Helen Kirsch (2017) podsunęli niedawno pomysł, by założyć, a założenie to empirycznie zweryfikować, iż ludzie mogą przypisywać demokracji elementy rzeczywistości nieprzynależne do demokracji, co więcej, będące jej zaprzeczeniem. Autorytarny sos w demokratycznym menu może być częstszy i bardziej znaczący, niż nam się do tej pory wydawało. Zaproponowali analizę tego, jak istotnymi elementami demokracji są – zdaniem obywateli – trzy stany rzeczy, pozostające w jawnej sprzeczności z liberalną demokracją i jej teoretycznymi filarami: (1) by w demokracjach „ostateczna interpretacja prawa należała do autorytetów religijnych”; (2) by w demokracjach „ludzie byli posłuszni władzy” oraz (3) by w demokracjach „armia przejmowała władzę, gdy rząd jest niekompetentny”. W naszych analizach uwzględniamy dwie pierwsze z wymienionych tu kwestii.

Pytania badawcze i plan analiz

Nasze analizy są determinowane bardziej ciekawością badawczą niż szczegółowymi analitycznymi zależnościami, które można by odpowiedzialnie ująć w postaci hipotez. Sygnalizowaliśmy we wstępie, że analizujemy w tym artykule zjawisko tyleż nowe, co – z punktu widzenia teorii demokratyzacji – słabo zbadane: koncentrujemy się na wiązках czynników opisujących szczegółowe aspekty demokracji jako na determinantach ogólnego stosunku do tego ustroju i jego funkcjonowania. Co więcej, robimy to w okresie dla Polski dość nieoczekiwanym: oto w kraju wielkiego sukcesu gospodarczego, wzrostu zaможności i wzrastającej równości społecznej oraz względnie dobrze funkcjonujących instytucji demokratycznych dokonuje się ich erozja. Stąd decyzja o bardziej eksploracyjnym niż weryfikacyjnym charakterze naszego przedsięwzięcia.

Nasze zainteresowania można streścić w następujących punktach. Po pierwsze interesuje nas normatywna wizja demokracji Polaków. Zaczynamy tu od postawienia pytania, czy Polacy w ogóle są demokratami, tzn. czy akceptują demokrację jako najlepszy możliwy ustrój polityczny. Następnie przyglądamy się temu, co właściwie rozumiane jest jako demokracja – które szczegółowe aspekty demokracji są dla badanych ważnym elementem tego ustroju i w jakich konfiguracjach współwystępują one ze sobą. W końcu staramy się podzielić badanych na grupy osób mających podobne wizje demokracji; stosując technikę

LCA⁴ wyróżniamy grupy badanych o podobnych normatywnych wizjach tego ustroju. Drugim wątkiem naszych analiz jest ocena funkcjonowania demokracji w Polsce. Analizy prowadzimy w podobnym schemacie. Najpierw przedstawiamy ogólną oceną funkcjonowania demokracji, następnie szczegółowe oceny poszczególnych jej aspektów, ich wzajemne korelacje oraz podział badanych na grupy podobnie oceniających funkcjonowanie demokracji w Polsce. Trzecim, ostatnim wątkiem, jest analiza autorytarnych wizji demokracji, które nie są związane z klasycznym rozumieniem ustroju demokratycznego, lecz raczej przejawem obecności elementów autorytarnych we współczesnych demokracjach.

Dane

Nasze analizy oparte są na danych z badania Polskie Generalne Studium Wyborcze (PGSW) 2019, a częściowo również na danych z PGSW 2015. Jest to cykliczne badanie, realizowane w Polsce nieprzerwanie od 1995 roku. Realizowane w formie wywiadów bezpośrednich na dość dużych ($N > 1500$) reprezentatywnych próbach dorosłej ludności kraju. Technika realizacji edycji 2015 i 2019 był wywiad kwestionariuszowy wspomagany komputerowo (CAPI). Specyfiką badania PGSW jest też czas jego realizacji. Zawsze jest ono przeprowadzane w pierwszych tygodniach po wyborach parlamentarnych – między ogłoszeniem wyniku wyborów a pierwszym posiedzeniem wybranego parlamentu. Dzięki temu badanie jest pomiarem opinii publicznej w szczególnym okresie wzmożonego zainteresowania polityką i stara się udokumentować ludzkie opinie, postawy i preferencje, a także zachowania badanych w trakcie i wokół wyborów.

Normatywna ocena demokracji

Zacznijmy od tego, czy Polacy w ogóle są demokratami i czy coś w tej materii się zmieniło od 2015 roku. Tabela 1 przedstawia odpowiedzi na pytanie, czy badani zgadzają się ze stwierdzeniem, że „W demokracji są problemy, ale jest to lepszy system rządzenia niż każdy inny”.

⁴LCA (*Latent Class Analysis*) to technika analityczna zaproponowana po raz pierwszy w latach pięćdziesiątych XX wieku; szczegółowy jej opis – patrz przypis 7.

Tabela 1. Rozkład odpowiedzi na pytanie o stopień akceptacji demokracji jako ideału ustrojowego

DEMIDEAL: Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza ze stwierdzeniem: „W demokracji są problemy, ale jest to lepszy system rządzenia niż każdy inny”	Fala	
	2015 ^a	2019 ^b
Zdecydowanie nie zgadzam	2,3%	3%
Raczej nie zgadzam	10,%	10,4%
Raczej zgadzam	59,2%	58,5%
Zdecydowanie zgadzam	28,5%	28,1%
Razem	100%	100%
N=	1511	1905

$$\chi^2=1,723 \cdot df=3 \cdot p=0,632$$

^a Dane: PGSW 2015

^b Dane: PGSW 2019

Zdecydowana większość Polaków, około 87%, zgadza się, że demokracja jest – pomimo wad – najlepszym z możliwych ustrojów politycznych. Nie odnotowujemy niemal żadnych różnic między rokiem 2015 a 2019.

Prześledźmy teraz dynamikę zależności między stosunkiem do demokracji a preferencjami partyjnymi. Po wyborach w 2015 roku najbardziej entuzjastycznie względem demokracji jako idealnego ustroju oceny (średnia dla całości próby – 88%) opowiadają się elektoraty Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Lewicy (95–94%), następnie – Nowoczesnej oraz Prawa i Sprawiedliwości (po 91%). Trochę rzadziej na demokrację jako idealny ustrój wskazywali wyborcy Kukiz'15 i niegłosujący (85% i 83%). Sympatycy Korwin-Mikkego wręcz odwrotnie – zaledwie 43% jego zwolenników zgadzało się z taką oceną demokracji i aż 57% było przeciwnego zdania. Cztery lata później odnotowujemy niewielkie zmiany: aprobatą dla tego ustroju wzrasta wśród zwolenników PiS do 94%, a obniża się wśród poprzednich koalicjantów PO i PSL do 90% i 89%, wśród sympatyków Lewicy do 91%. Znacząca zmianę odnotowujemy wśród sympatyków Korwin-Mikkego, obecnie Konfederacji – aprobujących teraz jest 71%. Z jednej strony widać tu dość znaczny wzrost poparcia dla demokracji wśród głosujących na skrajną prawicę. Z drugiej strony jednak, ciągle prawie jedna trzecia wyborców Konfederacji nie uważa demokracji za najlepszy z możliwych ustrojów.

Następnie poszliśmy krok dalej próbując określić, jak badani rozumieją demokrację. Respondenci odnosili się do niezbędności – ich zdaniem – szczegółowych aspektów demokracji, stanowiących warunki konieczne uznania tego ustroju za demokratyczny. Uwzględniono osiem takich aspektów, były to: wolne i uczciwe wybory (D1), obecność partii, które stanowią dla siebie rzeczywiste

alternatywy (D2), obecność rzetelnie informujących mediów (D3), praktykowanie referendów (D4), możliwość powstrzymania działań rządu przez sąd konstytucyjny (D5), istnienie sądów traktujących wszystkich jednakowo (D6), ochrona obywateli przed ubóstwem (D7), responsywność rządu – rząd wyjaśniający swoje decyzje wyborcom (D8). Każdy aspekt oceniany był przez badanych na skali od 0 do 10, jak bardzo dana sprawa jest ważna dla demokracji, jak dalece stanowi konstytutywny element demokracji. Im wyższa wskazana wartość, tym większa waga danej kwestii.

Podstawowe parametry rozkładu ocen wyrażonych przez badanych przedstawia tabela 2. Zauważmy, że rozkłady ocen normatywnych aspektów demokracji są dość zbliżone – średnia ocen wagi danego elementu waha się między 7,7 a 8,6. Mimo podobieństw można jednak wskazać te cechy demokracji, które uważane są przez ogół jako ważniejsze niż inne. Są to: D1 – wolne i uczciwe wybory (średnia 8,6), D3 – rzetelnie informujące media (średnia 8,3) oraz D6 – równość wobec prawa (średnia 8,3), a więc klasyczny pakiet liberalno-wyborczego minimum koniecznego do uznania ustroju za demokratyczny. Inne aspekty nie są aż tak powszechnie uznawane za konstytutywne; należą do nich: D7 – rząd chroni przed ubóstwem (średnia 7,7) oraz D2 – partie są alternatywami (7,8).

Tabela 2. Średnie znaczenia danego aspektu demokracji dla jej uniwersalnego rozumienia w 2019 roku

Aspekty normatywne	Średnia	Odchylenie standardowe	N
D1: wolne, uczciwe wybory	8,55	2,08	1527
D2: alternatywy partyjne	7,71	2,25	1527
D3: rzetelne media	8,35	1,97	1527
D4: praktykowanie referendów	8,08	2,07	1527
D5: kontrola rządu przez TK	8,00	2,15	1527
D6: równość w/prawa	8,32	2,08	1527
D7: rząd chroni przed ubóstwem	7,82	2,24	1527
D8: responsywność – rząd wyjaśnia	8,23	2,02	1527

Źródło: PGSW 2019

Znaczenie poszczególnych aspektów jest – pomimo pewnych różnic – oceniane wysoko jako ważne elementy demokracji. To wynik oczekiwany, gdyż każdy z elementów to teoretycznie ugruntowany aspekt demokratycznej rzeczywistości przynależący – jako składowa – do tego, co rozumiemy przez współczesną demokrację. Inaczej rzecz ujmując, trudno spodziewać się, by oceny te nie były wysokie.

Przyjrzyjmy się teraz temu, jak ważność poszczególnych aspektów demokracji jest ze sobą skorelowana, a także jak oceny poszczególnych aspektów korelują z ogólną akceptacją demokracji jako ustroju (Demideal). Aby syntetycznie i możliwie intuicyjnie pokazać te korelacje, przedstawiamy je za pomocą macierzy korelacji w tabeli 3. Ukazuje ona wyniki korelacji dla każdej pary zmienionych uwzględnionych w analizach.

Tabela 3. Współczynniki korelacji Pearsona między normatywnymi ocenami demokracji

	DEMIDEAL	Wolne, uczciwe wybory	Alternatywy partyjne	Rzetelne media	Praktykowanie referendum	Kontrola rządu przez TK	Rząd chroni przed ubóstwem	Równość wobec prawa
DEMIDEAL								
Wolne, uczciwe wybory	0,29***							
Alternatywy partyjne	0,21***	0,47***						
Rzetelne media	0,28***	0,70***	0,45***					
Praktykowanie referendum	0,27***	0,55***	0,46***	0,61***				
Kontrola rządu przez TK	0,26***	0,52***	0,48***	0,58***	0,66***			
Rząd chroni przed ubóstwem	0,19***	0,46***	0,37***	0,4***	0,49***	0,44***		
Równość wobec prawa	0,27***	0,60***	0,42***	0,67***	0,58***	0,57***	0,56***	
Responsywność – rząd wyjaśnia	0,28***	0,60***	0,41***	0,68***	0,60***	0,58***	0,60***	0,67***

Poziomy istotności: $p < 0,001$ ‘***’, $p < ,001$ ‘**’, $p < 0,05$ ‘*’.

Wszystkie obserwowane tu korelacje są pozytywne: zarówno te między szczegółowymi aspektami demokracji, jak i te między ogólną akceptacją demokracji a jej szczegółowymi cechami. W tabeli widać też pewne zróżnicowanie siły zależności między zmiennymi. I tak, najsilniejsza korelacja występuje między rzetelnością mediów a wolnymi i uczciwymi wyborami ($r=0,73$) oraz między rzetelnością mediów a responsywnością rządu ($r=0,72$). Korelacje pozostałych normatywnych aspektów demokracji są w granicach $r=0,50$ do $r=0,70$.

Dla nas oznacza to, że relacje te są logiczne, gdyż wśród ośmiu szczegółowych aspektów normatywnej oceny demokracji istnieje zróżnicowanie siły powiązań, co wskazuje na ich różnorodność i brak związków o charakterze deterministycznym.

Przyjrzyjmy się teraz temu, jak szczegółowe aspekty normatywnej oceny demokracji korelują z ogólną akceptacją dla ustroju demokratycznego (Demideal). Spośród ośmiu szczegółowych elementów demokracji największy wpływ na pozytywną ocenę demokracji jako ustroju mają: wolne i uczciwe wybory, rzetelne media, responsywność rządu, równość wobec prawa i praktykowanie referendum, a więc podstawowe elementy pakietu liberalno-wyborczego. Najslabiej zaś, choć nadal statystycznie istotnie, wpływają: alternatywy partyjne, rząd walczący z ubóstwem. To ważny wynik wskazujący, że dokładnie te same aspekty demokracji uznawane za jej warunki konieczne stanowią najsilniejsze czynniki sprzyjające pozytywnej ocenie tego rozwiązania ustrojowego jako najlepszego.

Porównanie z analogicznymi wynikami otrzymanymi w roku 2015 wskazuje, że prawie wszystkie elementy normatywnych aspektów demokracji wpływają silniej na akceptację demokracji w roku 2019 niż cztery lata wcześniej⁵. Największy przyrost siły zależności odnotowujemy w przypadku rzetelności mediów (z 0,20 do 0,31), znaczenia trybunału konstytucyjnego (z 0,19 do 0,34), oraz responsywności rządów (z 0,27 do 0,42). W przypadku wolnych i uczciwych wyborów odnotowaliśmy spadek siły zależności (z 0,36 do 0,23). A zatem, w ciągu czterech lat coraz ważniejszym koniecznym elementem pakietu demokratycznego stały się rzetelne media, sądy konstytucyjne czy rząd wyjaśniający swoje decyzje obywatelom. Dla części badanych zatem istotne dla demokracji stają się nie tylko wolne wybory, ale też te inne wymienione wyżej cechy ustroju, zresztą akurat te, co do których jakości mamy coraz większe wątpliwości lub nawet już wątpliwości nie mamy, gdyż ekspercka i międzynarodowa opinia jest jednoznaczna tak w sprawie mediów „publicznych”, jak i Trybunału Konstytucyjnego w naszym kraju.

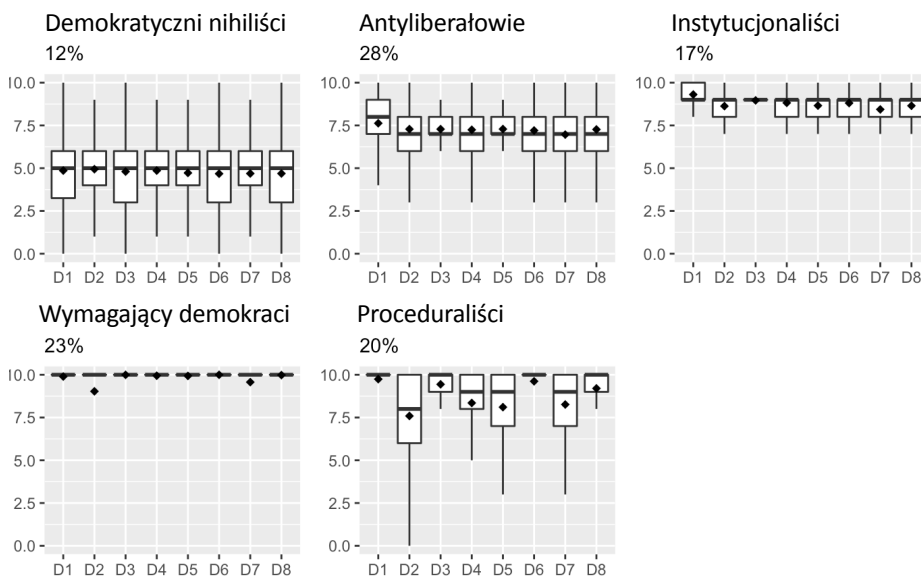
Dość podobne oceny poszczególnych normatywnych aspektów demokracji oraz silna zależność między tymi ocenami może sprawiać wrażenie, że badani są dość podobni w tym, czego oczekują od demokracji. W toku dalszych analiz sprawdziliśmy, czy możliwe jest wyodrębnienie grup badanych, którzy z jednej strony są podobni w swoich poglądach dotyczących różnych aspektów demokracji, a zarazem różnią się widocznie od pozostałych grup. Innymi słowy, chcieliśmy wyłonić grupy badanych o względnie spójnych poglądach na temat

⁵ Ze względu na ograniczoną objętość artykułu, nie prezentujemy tu macierzy korelacji dla roku 2015. Wyniki te dostępne są dla zainteresowanych czytelników u autorów.

tego, czym jest demokracja. Techniką użytą w tym celu była analiza klas ukrytych (*Latent Class Analysis, LCA*)⁶.

Model LCA pozwala na podział całej badanej zbiorowości na pięć grup badanych mających zbliżone poglądy na temat normatywnych aspektów demokracji. Grupy te przedstawia rysunek 1, na którym prezentujemy opinie respondentów w postaci serii wykresów „pudełkowych” na temat normatywnych aspektów demokracji w każdej z grup.

Rysunek 1. Typologia normatywnych wizji demokracji



⁶ LCA to technika analityczna zaproponowana po raz pierwszy w latach pięćdziesiątych XX wieku przez Lazarsfelda (Lazarsfeld 1950) i Henry'ego (Lazarsfeld, Henry 1968), która ze względu na małe moce obliczeniowe pierwszych komputerów stała się bardziej popularna od lat osiemdziesiątych XX wieku, wraz z szerszym dostępem do dość szybkich obliczeń. Nieliczne są jeszcze zastosowania LCA w analizach empirycznych prowadzonych przez polskich badaczy (por. (Wasilewski, Kotnarowski, Betkiewicz 2019). LCA nazywana jest jakościową analogią analizy czynnikowej. W modelu LCA zakłada się, że istnieje zmienna ukryta (określona na skali nominalnej, nie zaś interwałowej), która wpływa na wartości zestawu zmiennych obserwowalnych. W modelu LCA, w przeciwieństwie do analizy czynnikowej, nie przyjmuje się założeń co do rozkładu zmiennej latentnej ani zmiennych obserwowalnych. Można go też stosować do zmiennych obserwowalnych określonych na dowolnych skalach, od nominalnej do interwałowej. Model LCA wyestymowano za pomocą pakietu poLCA (Linzer, Lewis 2013) programu R (R Core Team 2020).

Grupę pierwszą nazywamy demokratycznymi nihilistami. Są to osoby, które wskazały, że każdy z uwzględnionych w badaniu aspektów demokracji nie jest dla nich specjalnie ważny. Grupa ta stanowi 12% badanych. W grupie tej mediana ważności poszczególnych aspektów demokracji wynosi 5 (na skali od 0 do 10), a średnia ważności (zaznaczona rombem) również oscyluje wokół wartości 5, a więc w okolicy średniej. Kolejne trzy grupy II, III i IV o wielkości odpowiednio 28%, 17% i 23% różnią się zdecydowaniem w wyrażeniu opinii na wszystkie omawiane tematy. Skoro grupy te (poza grupą V) charakteryzują w miarę jednolite oceny wszystkich ośmiu normatywnych aspektów demokracji, merytoryczną specyfikę każdej z nich należy robić w relacji ich średnich ocen względem średniej dla całej populacji. Posłużą nam do tego proste zestawy średnich ukazanych w tabeli 4.

Tabela 4. Średnie ocen normatywnych aspektów w wyodrębnionych grupach

Aspekty normatywne	Ogół	I Demokratyczni nihilisci	II Antyliberałowie	III Instytucjonalisci	IV Wymagający demokracji	V Proceduralisci
D1: wolne, uczciwe wybory	8,55	4,86	7,63	9,31	9,90	9,74
D2: alternatywy partyjne	7,71	4,94	7,28	8,63	9,03	7,59
D3: rzetelne media	8,35	4,80	7,28	8,96	9,99	9,44
D4: praktykowanie referendum	8,08	4,86	7,24	8,82	9,94	8,35
D5: kontrola rządu przez TK	8,00	4,72	7,29	8,66	9,93	8,11
D6: równość wobec prawa	8,32	4,68	7,20	8,81	10,00	9,62
D7: rząd chroni przed ubóstwem	7,82	4,69	6,96	8,44	9,57	8,26
D8: responsywność – rząd wyjaśnia	8,23	4,69	7,27	8,65	9,98	9,20

Tak więc grupę II nazywamy antyliberałami, której wszystkie średnie są poniżej średniej dla całości próby (porównaj kolumnę Ogół z kolumną Antyliberałowie) można merytorycznie najprościej scharakteryzować jako cechującą się wizją demokracji, w której niedoceniana jest waga rzetelnych mediów oraz równości wobec prawa. Krótko mówiąc, mamy tu do czynienia ze zbiorowością nacechowaną relatywnie wyższym duchem antyliberalnym, niechęcią do horyzontalnej rozliczalności oraz sprawiedliwego traktowania w sądach.

W grupie III wszystkie aspekty demokracji oceniane są jako trochę bardziej ważne niż w grupie II. W grupie III również najważniejszą cechą demokracji są wolne i uczciwe wybory (jak w większości przypadków). Pozostałe aspekty oceniane są jako istotne, ale trochę mniej ważne niż wolne wybory i mamy do czynienia z ponadnormatywną wagą przypisywaną takim szczegółowym

aspektom demokracji jak: wybory, alternatywy partyjne oraz praktykowanie referendum. Zestaw skłania do nazwania tej zbiorowości instytucjonalistami (lub demokratycznymi instytucjonalistami), gdyż mamy tu do czynienia z wysoką wagą klasycznych instytucji politycznych jako niezbędników demokracji.

Grupa IV to wymagający demokraci, dla których wszystkie teoretycznie uzasadnione i praktycznie stosowane kryteria demokracji są bardzo ważne (mediana 10, średnia 10 lub bliska 10), praktycznie nie rozróżniają tych najważniejszych od mniej ważnych.

Grupa V to demokratyczni proceduraliści, którzy najsilniej wiążą demokrację zarówno z wolnymi wyborami, ale też z rzetelnymi mediami i sądami traktującymi wszystkich obywateli jednakowo. Pozostałe aspekty demokracji są uważane w tej grupie jako ważne, ale nie tak istotne jak wybory, media i równość wobec prawa. Grupa ta jest w swej specyfice niejako odwrotnością grupy II.

Pytanie, które nas interesuje, dotyczy tego, czy istnieje systematyczna zależność między elektoratami ugrupowań politycznych a wyróżnionymi na podstawie analizy LCA grupami. Osoby przynależne do grupy I demokratyczni nihilisci, stanowiący 12% całości próby, są wyraźnie nadreprezentowani wśród elektoratu Konfederacji (26%) oraz niegłosujących (16%), a niedoreprezentowani w elektoracie Lewicy (6%) oraz KO i PSL (po 9%). Osoby grupy II antyliberałowie, stanowiący 28%, są ogólnie dość równo rozłożeni wśród elektoratów i oscylują od 32% wśród zwolenników PiS, po 20% wśród Lewicy. Zwraca uwagę dość wysoki odsetek antyliberałów w elektoracie KO (31%) oraz względnie niski wśród „konfederatów” (23%). Instytucjoniści (grupa III), których jest 17%, są niedoreprezentowani wśród elektoratów Konfederacji (11%) oraz Lewicy (13%). Elektoraty pozostałych partii nie wyróżniają się w tym względzie. Grupa IV – wymagający demokraci, akceptujący wszystkie osiem elementów szczegółowych, których ogółem jest 23%, są liczniej reprezentowani wśród Lewicy (35%), a zdecydowanie niedoreprezentowani wśród wyborców PiS. W końcu proceduralistów (ogółem 20%) odnajdujemy znacznie częściej wśród Lewicy i PiS (25%), a rzadziej niż przeciętnie w gronie niegłosujących (16%). Zależność statystyczna elektoratów i wyróżnionych klas demokratów jest statystycznie istotna na poziomie ($p < 0,001$).

Zmienne społeczno-demograficzne nieco odmiennie różnicują tak wyróżnione grupy. Najsilniejsze zależności odnotowujemy w przypadku kategorii demokratyczni nihilisci; występują oni istotnie statystycznie częściej wśród osób gorzej wykształconych oraz często praktykujących religijnie. Jak zaznaczyliśmy wcześniej, wśród ogółu badanych demokratyczni nihilisci stanowią 12%, tymczasem wśród osób z wykształceniem podstawowym jest ich 22%, a wśród praktykujących religijnie co tydzień lub częściej 16%. W przypadku wieku jedyne istotne statystycznie różnice obserwujemy w stosunku do kategorii najmłodszych obywateli, tzn. osób w wieku 18–24 lata. W grupie tej, częściej

niż w innych grupach wieku, występują zarówno demokratyczni nihilisci (16% tej grupy wobec 12% wśród ogółu badanych) oraz wymagający demokracji (31% tej grupy, wobec 24% wśród ogółu). Wymagający demokraci występowali także często wśród mieszkańców wsi (29% tej grupy) oraz osób określających się jako osoby niezamożne (29% osób oceniających swoją zamożność na dziesięciostopniowej skali od 1 do 10, na nie więcej niż 3). Grupami, które nie wykazują społeczno-demograficznej specyfiki, są instytucjonalisci i proceduralisci. Z kolei jedyną spośród analizowanych kategorii społeczno-demograficznych, która nie różnicuje normatywnych wizji demokracji, jest płeć. Każda z wyróżnionych postaw występuje z tą samą częstością wśród kobiet i mężczyzn.

Jeżeli chcielibyśmy uogólnić opisane wyżej wyniki i wskazać, który rodzaj czynników: polityczne (zachowania wyborcze) czy społeczne (cechy społeczno-demograficzne), mają większe znaczenie w wyjaśnianiu normatywnych wizji demokracji, to trudno o jednoznaczną konkluzję. Współczynnik V Kramera analizowanych zależności jest dość zbliżony w przypadku wszystkich zależności, z wyjątkiem płci i wieku, które są wyraźnie niższe. Siła zaobserwowanych istotnych zależności nie jest przesadnie wysoka zarówno w przypadku afiliacji partyjnych, jak i przynależności do konkretnych grup społeczno-demograficznych.

Przejdźmy teraz do opisu tego, jak grupy wyróżnione ze względu na podobne oczekiwania wobec demokracji ogólnie cenią demokratyczny ideał, tzn. przekonanie, że demokracja pomimo swoich wad jest najlepszym możliwym systemem sprawowania rządów. Osoby, które kwestionują system demokratyczny (tzn. na pytanie o to, czy demokracja to lepszy system rządzenia niż każdy inny, udzielają odpowiedzi „zdecydowanie nie” lub „raczej nie”), to najczęściej demokratyczni nihilisci, a także, choć w mniejszym stopniu, instytucjonalisci. Wśród ogółu badanych, osób kwestionujących demokrację jest 12%, natomiast wśród demokratycznych nihilistów 35%, a wśród antyliberałów 16%. Z drugiej strony pogląd, że demokracja jest najlepszym systemem sprawowania rządów, najczęściej wyrażali wymagający demokraci. Niemal wszyscy (96%) wyborcy z tej grupy uznali demokrację za najlepszy możliwy system rządzenia. W dwóch pozostałych grupach odsetki te także są wysokie, tzn. z poglądem tym się zgadza ponad 93% proceduralistów oraz instytucjonalistów. Na koniec dodajmy, że w każdej z wyróżnionych grup przeważają zwolennicy demokracji – nawet w grupie demokratycznych nihilistów jest ich około dwie trzecie.

Funkcjonalna ocena demokracji

Przejdźmy teraz do drugiego wątku naszych analiz, tzn. tego, jak Polacy i Polki oceniają praktyczne funkcjonowanie demokracji w kraju. Tabela 5 przedstawia rozkłady odpowiedzi na ogólne pytanie o zadowolenie z funkcjonowania

z demokracji w Polsce. Dwie trzecie (66%) badanych działanie demokracji ocenia pozytywnie (łącznie liczba wskazań zdecydowanie i raczej zadowolonych), a jedna trzecia negatywnie (łącznie liczba wskazań zdecydowanie i raczej niezadowolonych). Odnotowujemy natomiast nieznaczące, acz statystycznie istotne, różnice w ocenie funkcjonowania demokracji w Polsce w roku 2015 i 2019. Ogólna satysfakcja z demokracji pozostała na niemal niezmiennym poziomie – zadowolonych z demokracji w 2015 roku było 65%. Zmienił się natomiast odsetek osób wyrażających skrajne oceny (zdecydowanie), zarówno pozytywne, jak negatywne. W roku 2019 mamy do czynienia z większą liczbą osób zdecydowanie zadowolonych z demokracji (wzrost z 5% do 12%) oraz zdecydowanie niezadowolonych (wzrost z 7% do 9%). Można zatem powiedzieć, że opinie o funkcjonowaniu demokracji uległy niejakiej polaryzacji, zmniejszył się odsetek osób wyrażających umiarkowane oceny.

Tabela 5. Rozkład odpowiedzi na pytanie o stopień satysfakcji z realnego funkcjonowania demokracji w Polsce

SATDEM: Mówiąc ogólnie, czy z funkcjonowania demokracji w Polsce jest Pan(i):	Fala	
	2015	2019
Zdecydowanie niezadowolony	6,7%	8,9%
Raczej niezadowolony	28,4%	25,1%
Raczej zadowolony	60,2%	53,6%
Zdecydowanie zadowolony	4,7%	12,4%
<i>Razem</i>	100%	100%
<i>N=</i>	1571	1907

$$\chi^2=72,278 \cdot df=3 \cdot p=0,000$$

O ile ogólna ocena dokonań polskiej demokracji nie zmieniła się znacznie między 2015 a 2019 rokiem, o tyle zmiany w ocenach widziane przez pryzmat preferencji partyjnych różnią się dramatycznie. Różnice te przedstawia tabela 6. Zwolennicy PiS z umiarkowanych krytyków funkcjonowania polskiej demokracji w 2015 roku po czterech latach przeistoczyli się w jej entuzjastów. W 2015 roku niezadowolonych z funkcjonowania demokracji wśród wyborców PiS było 33%, a w 2019 jedynie 5%. Z kolei zadowolonych z funkcjonowania demokracji w 2015 roku było 67%, a w 2019 95%. W przypadku porównania wyborców Korwin-Mikkego z 2015 roku z Konfederatami z 2019 roku także odnotowujemy znaczący wzrost zadowolenia z demokracji z 33% do 62%. Odwrotne zjawisko zaszło w elektoratach głównych ugrupowań liberalno-demokratycznej opozycji. W 2015 roku zwolennicy PO, Nowoczesnej, PSL i Lewicy w zdecydowanej większości pozytywnie oceniali funkcjonowanie demokracji. Odsetki ocen pozytywnych wynosiły w tych elektoratach odpowiednio 81%, 76%, 77%

i 72%. Po czterech latach w elektoratach tych partii wyraźnie zmniejszył się odsetek zadowolonych z demokracji. Wyniósł on 51% w elektoracie KO, 54% w elektoracie Lewicy i 60% w elektoracie PSL.

Gdy patrzymy zatem z perspektywy sympatyków różnych ugrupowań, to satysfakcji z funkcjonowania demokracji towarzyszy fluktuacja. Zasadniczym kryterium owej satysfakcji jest zwycięstwo bądź porażka w wyborach oraz (o czym dalej) ocena obecnych dysfunkcji polskiej demokracji.

Tabela 6. Satysfakcja z funkcjonowania demokracji w elektoratach w latach 2015 i 2019

Elektoraty	Mówiąc ogólnie, czy z funkcjonowania demokracji w Polsce jest Pan(i):			
	zdecydowanie nie + raczej nie	zdecydowanie tak + raczej tak	<i>Suma</i>	<i>N</i>
PiS 2015	33%	67%	100%	400
PiS 2019	5%	95%	100%	603
PO 2015	19%	81%	100%	239
N. 2015	24%	76%	100%	85
KO 2019	51%	49%	100%	368
Partia Razem 2015	33%	67%	100%	33
Zjedn. Lewica 2015	28%	72%	100%	46
Lewica 2019	54%	46%	100%	146
KORWiN 2015	67%	33%	100%	39
Konfederacja 2019	38%	62%	100%	48
Kukiz 2015	43%	57%	100%	87
PSL 2015	23%	77%	100%	43
PSL 2019	40%	60%	100%	91

Co konkretnie zatem sprawia, że badani lepiej lub gorzej oceniają polską demokrację? Przeanalizujemy odpowiedzi na pytania o zadowolenie z funkcjonowania ośmiu szczegółowych aspektów demokracji. Są to te same szczegółowe kwestie analizowane wcześniej pod względem normatywnych wizji demokracji. Różnica polega na tym, że w przypadku kwestii normatywnych badani odpowiadali, na ile ważna jest dana cecha dla ustroju demokratycznego, a w przypadku oceny funkcjonowania ustroju demokratycznego badani odpowiadali, jak bardzo poszczególne stwierdzenia pasują do sytuacji w Polsce. Badani swoje oceny określali na skali od „0” do „10, gdzie 0 oznaczało,

że dane stwierdzenie całkowicie nie pasuje do sytuacji w Polsce, a 10 oznaczało, że pasuje całkowicie.

Tabela 7 przedstawia średnie i odchylenia standardowe ocen. Widać dość wyraźne różnice w ocenach. Najlepiej oceniane są wolne wybory (średnia 7,3), a trochę gorzej alternatywność oferty partyjnej (6,6). Oceny pozostałych aspektów są wyraźnie niższe, a zarazem dość do siebie zbliżone; ich średnia wśród ogółu waha się od 5,1 (równość wobec prawa) do 5,8 (praktykowanie referendum).

Tabela 7. Średnie oceny funkcjonowania danego aspektu demokracji w Polsce

Aspekty ewaluatywne	Średnia	Odchylenie standardowe	N
D11: wolne, uczciwe wybory	7,26	2,53	1452
D12: alternatywy partyjne	6,60	2,43	1452
D13: rzetelne media	5,54	2,90	1452
D14: praktykowanie referendum	5,77	2,75	1452
D15: kontrola rządu przez TK	5,43	2,81	1452
D16: równość wobec prawa	5,10	2,92	1452
D17: rząd chroni przed ubóstwem	5,53	2,79	1452
D18: responsywność – rząd wyjaśnia	5,39	2,93	1452

Przyjrzyjmy się teraz temu, jak te oceny szczegółowych aspektów demokracji są skorelowane ze sobą, a także z ogólną satysfakcją z demokracji [SAT-DEM]. Pokazujemy te korelacje używając macierzy korelacji w tabeli 8.

Po pierwsze wszystkie obserwowane korelacje są pozytywne i istotne statystycznie, a więc im wyższą ocenę badani wyrazili wobec funkcjonowania dowolnego z aspektów demokracji, tym wyższą ocenę przypisywali funkcjonowaniu każdego z pozostałych aspektów. Widzimy zatem pewną spójność w tym, jak badani oceniają funkcjonowanie demokracji. Z drugiej strony, siła odnotowanych zależności różni się w zależności od pary porównywanych aspektów – od $r=0,28$ dla korelacji między alternatywami partyjnymi a równością wobec prawa do $r=0,73$ dla korelacji między ochroną przed ubóstwem a responsywnością władzy. Różnice w sile korelacji wskazują, że badani wykazywali pewną refleksję nad udzielanymi odpowiedziami różnicując oceny przypisywane poszczególnych kwestiom. Najsilniejsze korelacje obserwujemy dla następujących par aspektów: walka z ubóstwem i responsywność ($r=0,73$), równość wobec prawa i sądy konstytucyjne ($r=0,63$), sądy konstytucyjne i responsywność rządu ($r=0,60$), oraz rzetelne media i praktykowanie referendum ($r=0,60$). Te korelacje wskazują, że przynajmniej dla części wyborców występuje silne powiązanie ze sobą ocen związanych z liberalnym pakietem demokratycznym, a więc

kwestiami związanymi z rządami prawa (równość wobec prawa i rządy konstytucyjne), wynikami rządu (ochrona przed ubóstwem) oraz z wychodzącym poza procedury stylem sprawowania rządów demokratycznych (responsywność władzy).

Tabela 8. Współczynniki korelacji Pearsona między funkcjonalnymi ocenami demokracji

	SATDEM	Wolne, uczciwe wybory	Alternatywy partyjne	Rzetelne media	Praktykowanie referendum	Kontrola rządu przez TK	Rząd chroni przed ubóstwem	Równość wobec prawa
SATDEM								
Wolne, uczciwe wybory	0,23***							
Alternatywy partyjne	0,19***	0,52***						
Rzetelne media	0,31***	0,41***	0,39***					
Praktykowanie referendum	0,31***	0,40***	0,45***	0,60***				
Kontrola rządu przez TK	0,34***	0,34***	0,31***	0,55***	0,56***			
Rząd chroni przed ubóstwem	0,36***	0,38***	0,29***	0,44***	0,48***	0,57***		
Równość wobec prawa	0,22***	0,32***	0,28***	0,51***	0,49***	0,63***	0,53***	
Responsywność – rząd wyjaśnia	0,42***	0,40***	0,32***	0,52***	0,60***	0,60***	0,73***	0,50***

Poziomy istotności: $p < 0,001$ '***', $p < 0,01$ '**', $p < 0,05$ '*'.

Kwestie związane z oceną proceduralnego funkcjonowania demokracji (wolne i uczciwe wybory) są relatywnie słabo powiązane z ocenami związanymi z liberalnym pakietem demokratycznym (korelacje na poziomie r od 0,32 do 0,4). Słabsza korelacja może wynikać z tego, że w 2019 roku badani powszechnie zgadzali się z tym, że wybory są wolne i uczciwe, natomiast nie było powszechnej zgody co do tego, czy spełnione są cechy demokracji związane z jej liberalnym pakietem (równość wobec prawa, rządy konstytucyjne).

Przyjrzyjmy się teraz, jak szczegółowe oceny funkcjonowania demokracji związane są z jej ogólną oceną (zmienną SATDEM). Po pierwsze, wszystkie osiem szczegółowych aspektów demokracji wpływa pozytywnie na ogólną satysfakcję z demokracji. Najsilniejszą determinantą okazuje się satysfakcja z responsywności rządu, z tego że rząd wyjaśnia obywatelom swe decyzje, a także

zadowolenie z tego, jak rząd walczy z ubóstwem, z satysfakcją z kontroli sprawowanej przez TK nad władzą wykonawczą, z satysfakcją z praktykowania referendum i z rzetelnych mediów.

Po drugie, najslabiej – choć statystycznie istotnie – omawianą ogólną ocenę demokracji determinują: satysfakcja z alternatywności programów partyjnych, z różnorodności partyjnej oferty ($r=0,19$), zadowolenie z równości wobec prawa ($r=0,22$) oraz satysfakcja z wolności i uczciwości wyborów ($r=0,23$). Ogólnie można powiedzieć, iż Polacy są zadowoleni (lub niezadowoleni) z funkcjonowania polskiej demokracji albo ze względów redystrybucyjno-populistycznych (walka z ubóstwem, referenda, responsywność rządu), albo z powodu funkcjonowania infrastruktury instytucjonalnej systemu politycznego (rzetelne media, TK).

Po trzecie, analizując dynamikę zjawiska przez cztery lata możemy wskazać, że między 2015 a 2019 rokiem czynnikami, których znaczenie w determinowaniu satysfakcji z demokracji najsilniej wzrosło, były dokładnie te same cztery elementy redystrybucyjno-populistyczne (responsywność rządu, referenda, walka z ubóstwem) oraz związane z infrastrukturą systemu politycznego, (rzetelne media i ocena kontrolnej roli TK).

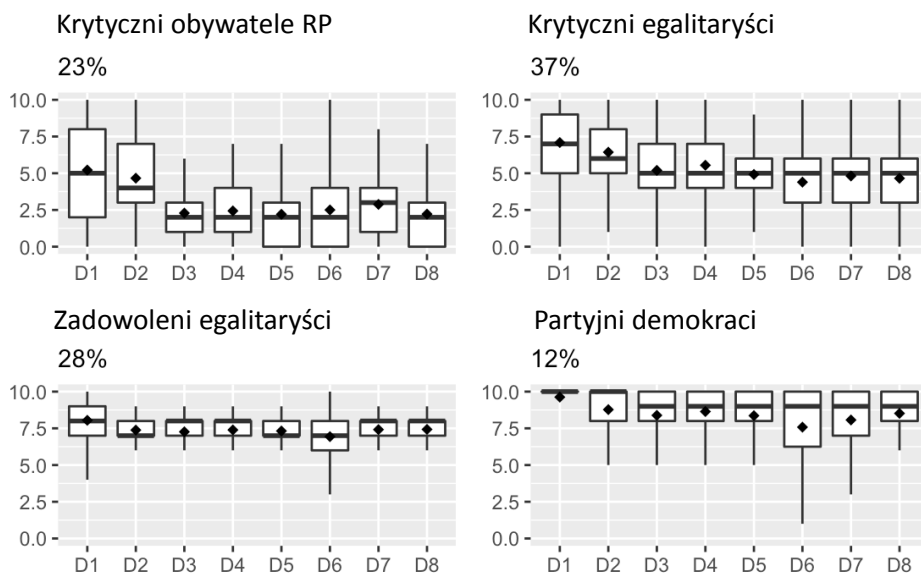
Po czwarte, odnotowujemy brak wpływu na omawianą dynamikę przez dwa czynniki (alternatywy partyjne, równość wobec prawa), które nie zmieniły statystycznie istotnie siły determinizmu. W końcu, w jednym przypadku mamy do czynienia ze statystycznie istotną zależnością odwrotną – satysfakcja z wolnych i uczciwych wyborów miała większe znaczenie w roku 2015 ($r=0,36$) niż w 2019 ($r=0,23$) i jest to różnica statystycznie istotna. Wynik ten oznacza, że między 2015 a 2019 rokiem dla wielu obywateli stało się jasne, że aby dobrze funkcjonowała demokracja nie wystarczy, żeby odbywały się wolne i uczciwe wybory.

W przypadku aspektów ewaluatywnych również zastosowaliśmy Latent Class Analysis, aby wyróżnić grupy badanych w podobny sposób oceniających poszczególne aspekty demokracji. Najlepiej dopasowanym do danych okazał się podział wszystkich badanych na cztery grupy. Rysunek 2 prezentuje profile odpowiedzi w każdej z grup.

Pierwsza grupa to obywatele najbardziej krytyczni wobec wszystkich aspektów funkcjonowania demokracji w Polsce. Stanowią oni 23% ogółu badanych. Są to osoby, które neutralnie oceniają wolność wyborów – mediana ocen funkcjonowania wyborów wynosi w tej grupie 5, a średnia 5,2. Podobnie jednak jak w poprzedniej sekcji staramy się uchwycić względną specyfikę tej grupy poprzez analizę relatywnych odstępstw od średniej dla ogółu badanych. Średnie ocen szczegółowych aspektów funkcjonowania demokracji w poszczególnych grupach przedstawia tabela 9. W przypadku pierwszej grupy koncentrujemy się na ocenach średnio aż o trzy punkty (na 11-stopniowej skali) niższe niż ocena generalna. Gdy spojrzymy na tę zbiorowość z tej perspektywy, to widzimy, iż są

oni ponadnormatywnie krytyczni względem głównie: dysfunkcjonalności obecnego Trybunału Konstytucyjnego, rzetelności mediów, responsywności rządzących i braku demokracji bezpośredniej – zaniechania stosowania referendum. Nazywamy tę zbiorowość – także przez szacunek dla tych, którzy publicznie występują przeciwko naruszaniu tych właśnie demokratycznych fundamentów – krytycznymi obywatelami RP.

Rysunek 2. Typologia ocen funkcjonowania demokracji



Drugą grupę osób można ujmować jako umiarkowanie krytycznych, gdy koncentrujemy się tylko na ich średnich ocenach. Stanowi ona 37% badanych. W grupie tej średnie albo nieznacznie przekraczają średnią ogółu populacji albo są na bardzo podobnym poziomie (patrz tabela 9). Ich specyfikę cechuje dysproporcjonalnie wyraźny krytycyzm wobec trzech aspektów – rządu nieskutecznie zwalczającego ubóstwo, braku równości obywateli wobec prawa oraz niskiej responsywności rządu. Ze względu na powyższy profil nazywać ich będziemy krytycznymi egalitarystami, gdyż postrzegane deficyty funkcjonującej obecnie w Polsce demokracji upatrują głównie w braku równości lub równego i poważnego traktowania obywateli.

Kolejna, trzecia, grupa to osoby raczej zadowolone z ośmiu analizowanych aspektów demokracji – 28% ogółu badanych. W grupie tej wszystkie aspekty demokracji oceniane są na poziomie między 7 a 8. Są to więc badani, którzy w przeciwieństwie do dwóch poprzednich grup zazwyczaj nie zauważają problemów

w funkcjonowaniu demokracji w Polsce, choć dalecy są od stanowiska, że wszystko funkcjonuje idealnie. I znów, gdy spojrzymy na nich przez pryzmat dysproporcjonalnie wysokich w stosunku do ocen ogółu średnich, to zauważymy, że są oni ponadnormatywnie zadowoleni z responsywności rządu, ze skuteczności jego walki z ubóstwem, z kontrolnej roli TK oraz z równości obywateli wobec prawa. Jesteśmy skłonni nazywać ich zadowoleni egalitaryści, głównie dlatego, że ich specyfika wynika poniekąd z odwrotności profilu poprzedniej grupy. Są ponadnormatywnie zadowoleni niemal dokładnie z tych aspektów funkcjonującej obecnie w Polsce demokracji, z której poprzednia grupa jest niezadowolona.

Tabela 9. Średnie ocen poszczególnych ewaluacyjnych aspektów w klasach

Aspekty ewaluacyjne	Ogół	Krytyczni obywatele RP	Krytyczni egalitaryści	Zadowoleni egalitaryści	Partyjni demokraci
D1: wolne, uczciwe wybory	7,26	5,22	7,09	8,05	9,63
D2: alternatywy partyjne	6,60	4,66	6,43	7,38	8,78
D3: rzetelne media	5,54	2,29	5,20	7,26	8,39
D4: praktykowanie referendum	5,77	2,44	5,55	7,39	8,64
D5: kontrola przez TK	5,43	2,21	4,92	7,32	8,36
D6: równość wobec prawa	5,10	2,50	4,39	6,93	7,58
D7: rząd chroni przed ubóstwem	5,53	2,88	4,81	7,41	8,07
D8: responsywność – rząd wyjaśnia	5,39	2,22	4,65	7,43	8,52

Ostatnia, licząca 12% badanych grupa, to ludzie zdecydowanie zadowoleni z funkcjonowania demokracji w Polsce. Wszystkie aspekty funkcjonowania demokracji oceniane są tutaj bardzo wysoko – mediana ocen to 9 lub 10, a średnia oscyluje wokół wartości 9. Jedynym gorzej ocenianym aspektem w tej grupie jest ocena równości wobec prawa (średnia 7,5). Występujące tu znaczne dysproporcjonalności względem ocen dla ogółu populacji, zdecydowanie wyższe zadowolenie z najbardziej problematycznych obecnie kwalifikacji polskiej demokracji, takich jak: funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego kontrolującego działania rządu, ocena rzetelności mediów względem poczynań rządu, wysoka ocena responsywności rządu oraz – uwaga! – praktykowania referendum umożliwiających obywatelom decydowanie⁷. Wydaje się, że adekwatna dla tej nielicznej

⁷ Kwestionariuszowe brzmienia tych pytań znajdują się w Aneksie. Zwracamy uwagę zwłaszcza na pytania o praktykowanie referendum; brzmiało ono: „Obywatele w Polsce mają rozstrzygający głos w najważniejszych kwestiach politycznych, głosując nad nimi bezpośrednio w referendach”. Dla mniej zorientowanych przypominamy, że w latach 2015–2019 nie odbyło się w Polsce żadne referendum ogólnokrajowe.

zbiorowości, euforycznie oceniającej stan polskiej demokracji – zwłaszcza w czterech wymienionych aspektach – etykietką jest: partyjni demokraci.

Przyjrzyjmy się teraz temu, jak oceny funkcjonowania demokracji łączą się z elektoratami. Krytyczni obywatele nadreprezentowani są wśród elektoratów wszystkich partii opozycyjnych. O ile wśród ogółu badanych krytycznych obywateli RP jest 22%, tak w elektoratach Lewicy, KO, PSL i Konfederacji jest ich odpowiednio 38%, 31%, 32% i 29%. Najrzadziej zaś spotkać ich można wśród wyborców PiS – stanowią zaledwie 9% elektoratu tej partii. W drugiej skrajnej grupie, obywatele euforycznie zadowolonych z funkcjonowania obecnej polskiej demokracji – wśród partyjnych demokratów – nadreprezentowani są wyborcy PiS, a niedoreprezentowani wyborcy wszystkich partii opozycyjnych. Do grupy tej należy 12% ogółu badanych, wśród wyborców PiS odsetek ten jest niemal dwa razy większy (23%), a wśród wyborców partii opozycyjnych jest on około dwa razy mniejszy (od 5% wśród wyborców PSL, przez 6% wśród wyborców KO i Lewicy, po 7% wyborców Konfederacji). Dość nieoczywiste wyniki dotyczą dwóch środkowych grup. W grupie, którą nazwaliśmy krytycznymi egalitarystami, nadreprezentowani są zwolennicy PiS (42% wobec 29% wśród ogółu). Z kolei w grupie raczej ogólnie usatysfakcjonowanych funkcjonowaniem demokracji w naszym kraju – zadowolonych egalitarystów – nadreprezentowani są niegłoszący (46% wobec 37% wśród ogółu).

Przejdźmy teraz do omówienia, jak przynależność do wyróżnionych grup zależy od zmiennych społeczno-demograficznych. Istotnie statystycznie różnice występują między dwiema skrajnymi grupami, to znaczy krytycznymi obywatelami RP i partyjnymi demokratami. Krytyczni obywatele RP są częściej osobami lepiej wykształconymi, mieszkańcami dużych miast, raczej młodszy (25 do 39 lat), a także niepraktykującymi religijnie. Wśród ogółu badanych jest ich 22%, natomiast wśród osób z wykształceniem wyższym 39%, wśród mieszkańców miast powyżej 500 000 mieszkańców 33%, wśród osób w wieku 25–39 lat 29%, a wśród niepraktykujących religijnie 36%. Pewnym przeciwieństwem tych grup są osoby zdecydowanie zadowolone z funkcjonowania poszczególnych aspektów obecnej polskiej demokracji – partyjni demokraci. W grupie tej dysproporcjonalnie więcej odnajdujemy mieszkańców wsi (16% wobec 12% wśród ogółu), osób w wieku ponad 60 lat (17% tej grupy), osób o wykształceniu podstawowym (18%) i praktykujących religijnie raz w tygodniu lub częściej (18%). Na koniec dodajmy, że jedyną analizowaną cechą, która nie różnicuje ocen funkcjonowania demokracji jest płeć.

Wracamy w tym miejscu do pytania o to, który rodzaj czynników ma większe znaczenie w determinowaniu ocen funkcjonowania demokracji w Polsce: czynniki politologiczne (głosowanie w ostatnich wyborach) czy też socjologiczne (cechy społeczno-demograficzne Polaków). Biorąc pod uwagę wartości współczynnika V Kramera wskazać można, że oceny funkcjonowania demokracji są

silniej związane z głosowaniem niż z jakąkolwiek zmienną społeczno-demograficzną ($V=0,22$ dla związku głosowania z ocenami demokracji wobec V w zakresie od 0,08 do 0,14 dla związku ocen demokracji z cechami społeczno-demograficznymi). Z drugiej strony, cechy społeczno-demograficzne, zachowania wyborcze i oceny funkcjonowania demokracji są ze sobą dość silnie splecione. Głosujący na PiS są częściej osobami z mniejszych miejscowości, gorzej wykształceni, starsi, częściej praktykujący religijni, a zarazem zadowoleni z funkcjonowania demokracji w Polsce. Wyborcy partii opozycyjnych z kolei to częściej osoby mieszkające w większych miastach, lepiej wykształcone, młodsze, mniej religijne, które zarazem są krytyczne wobec tego, jak demokracja w Polsce funkcjonuje.

Na koniec dodajmy, że w grupach badanych wyodrębnionych za pomocą LCA odpowiedzi na pytanie o ogólną satysfakcję z funkcjonowania demokracji w Polsce (SATDEM) przedstawiały się w dość przewidywalny sposób. Osoby bardziej krytycznie oceniające poszczególne aspekty demokracji (w szczególności krytyczni obywatele) również najczęściej wyrażali ogólną negatywną jej ocenę. Im bardziej zadowoleni byli badani z poszczególnych aspektów demokracji, tym też częściej wyrażali ogólne zadowolenie z jej funkcjonowania. Wśród krytycznych obywateli RP zadowolonych z funkcjonowania z demokracji było 43%, z kolei wśród partyjnych demokratów odsetek ten wyniósł 88%.

Autorytarne wizje demokracji – o zagubionych demokratkach

Wspominaliśmy na początku artykułu, że w projekcie PGSW 2019 po raz pierwszy zastosowaliśmy pytania dotyczące błędnych koncepcji demokracji czy też autorytarnych wizji demokracji (AWD); inaczej rzecz ujmując sprawdzaliśmy, czy Polacy uznają *de facto* niedemokratyczne elementy opisu politycznej rzeczywistości za przynależne do konstytutywnych elementów demokracji⁸.

Uzyskane wyniki wskazują, że, po pierwsze, dwa aspekty demokracji związane z jej błędnym pojmowaniem są przez badanych znacznie rzadziej wskazywane jako przynależne do demokracji niż jej właściwe elementy. Średnie ocen na skali normatywnych oczekiwań wobec demokracji (skala od 0 do 10, gdzie 0 oznacza, że dany aspekt „W ogóle nie jest ważne dla demokracji”, a 10

⁸ W tej części niniejszego artykułu omawiamy tylko normatywne aspekty owych autorytarnych wizji demokracji, a więc analizujemy, kto w Polsce się za nimi opowiada jako prawdziwymi elementami demokracji i w jakim stopniu. Analizę nastawioną na interpretację, jak Polacy oceniają te dwa autorytarne elementy, pozostawiamy do oddzielnej analizy, gdyż jest dość skomplikowana i musi być analizowana kontekstowo.

„Zdecydowanie jest ważne dla demokracji”) wynoszą: dla autorytetów religijnych interpretujących prawo 4,5, a dla posłuszeństwa wobec rządzących 5,7. Przypomnijmy, że dla pozostałych ośmiu właściwych elementów demokracji najniższa średnia wynosi 7,7 (dla alternatyw partyjnych). Różnica jest więc istotna, co nie zmienia faktu, że postrzeganie przez Polaków posłuszeństwa obywateli wobec władzy jako elementu konstytutywnego demokracji na poziomie wyższym niż środek skali jest znacząca i sporo zapewne tłumaczy z rozwoju wydarzeń w kraju w ostatniej „pięcioletce”. W wersji procentowej, niemal połowa (48,5%) Polaków uważa posłuszeństwo wobec władzy za filar demokracji (oceny na skali ważności od 6 do 10), a 2/5 społeczeństwa (39,1%) uważa, że tym filarem są autorytety religijne rozstrzygające spory prawne.

Po drugie, znaczenie autorytetów religijnych i posłuchu obywateli wobec władzy wykazują silny negatywny związek z postrzeganiem demokracji jako idealnego systemu politycznego. Średnia ważność autorytetów religijnych wynosi 5,7 (a więc ponad środek skali równający się 5) dla osób zdecydowanie nie zgadzających się, że demokracja jest idealnym systemem politycznym, a 3,9 dla osób zdecydowanie zgadzających się, że demokracja jest takim ustrojem. W przypadku drugiego wskaźnika AWD – posłuchu obywateli wobec władzy – otrzymujemy podobny wynik. Średnia ważność posłuchu obywateli wobec władzy dla osób zdecydowanie nie zgadzających się, że demokracja jest najlepszym z możliwych ustrojów, wynosi 6,2, wyraźnie powyżej średniej skali, co oznacza, że zbiorowo grupa ta uznaje, iż posłuch wobec rządzących powinien być elementem konstytutywnym demokracji.

Przejdźmy teraz do relacji między elektoratami i grupami społecznymi a dwoma wskaźnikami normatywnie ujętych AWD. Zastosowaliśmy w tym przypadku prostą analizę wariancji ANOVA, szacując średnie dwóch czynników AWD i ich odchyłeń standardowych w poszczególnych, nominalnie, wyróżnionych grupach, czy to politycznych (w elektoratach z 2019 roku), czy to w grupach społecznych. Wyniki pozwalają na kilka uogólnień dotyczących normatywnych wizji tych dwóch, błędnie identyfikowanych z demokracją, elementów. Co się tyczy kwestii autorytetów religijnych jako ostatecznych interpretatorów prawa to pogląd, iż powinien to być istotny element demokracji, najczęściej odnajdujemy wśród: osób z wykształceniem podstawowym (średnia 5,9 na 11-stopniowej skali), elektoratu PiS (średnia 5,4), osób uczęszczających do kościoła raz w tygodniu lub częściej (średnia 5,2) oraz w wieku powyżej 60 roku życia (średnia 5,0). I odwrotnie, pomysł ten cieszy się najmniejszą aprobatą wśród: lewicy i nigdy nieuczęszczających do kościoła (w obydwu przypadkach średnia 2,9), ludzi z wyższym wykształceniem (średnia 3,8) oraz najmłodszych i młodych do 39 roku życia (średnia 4,1). Inaczej rzecz ujmując, elektoraty partyjne, grupy wykształcenia oraz grupy wiekowe są tymi kryteriami, które najsilniej różnicują ich postawy wobec tego pomysłu na normatywny

element demokracji. O pozostałych kryteriach – miejscu zamieszkania i płci można powiedzieć, co następuje: to kobiety bardziej sprzyjają roli autorytetów religijnych w systemie demokratycznym niż mężczyźni (różnice istotne $p < 0,001$), a miejsce zamieszkania ujawnia dość skomplikowaną konfigurację. Nasze wyniki wskazują bowiem, że najniższe przyzwolenie na to rozwiązanie jako przynależne demokracji ujawniają mieszkańcy wsi (średnia 4,2), najwyższe zaś – niejako po sąsiedzku – mieszkańcy najmniejszych miast liczących do 20 tysięcy mieszkańców (średnia 5,1). Wraz ze wzrastającą wielkością miast pomysł ten zyskuje coraz mniejsze poparcie i w tych największych wynosi średnio – 4,4.

Podsumowanie

(1) Stosunek Polaków do demokracji ujmowany generalnie, bez zagłębiania się w szczegóły, jest w 2019 roku niemal identyczny jak w roku 2015. Tyle samo (prawie 9/10) rodaków ceni ją jako typ ładu politycznego, uznając za najlepszy z możliwych ustrojów. Podobnie, tyle samo Polaków w obydwu punktach czasowych – równe 2/3 – zadowolone jest z codziennej praktyki demokracji.

(2) Powyższy obraz, serwowany na takim poziomie ogólności, jest jednak mylący. Bez szczegółowego oglądu tych dwóch – normatywnego i ewaluatywnego – kryteriów oceny demokracji nie sposób zrozumieć, co się za tymi pozornie podobnymi ocenami kryje.

(3) Najważniejsze są ujawnione w analizie różnice poparcia tak demokracji jako ustroju, jak i jej funkcjonowania, wśród Polaków o różnych afiliacjach partyjnych. Warto tu podkreślić, że w podstawowej kwestii aksjologicznej – normatywnej akceptacji demokracji jako ustroju – różnice są nieznaczne, choć wskazują, że aprobata demokracji ma związek z byciem zwycięzcą wyborów czy to absolutnym, czy to względnym (dostanie się po raz pierwszy do parlamentu). Prawdziwe różnice ujawniają się, gdy analizujemy satysfakcję z praktycznego funkcjonowania demokracji, widać wtedy, że obraz z 2019 roku jest niemal odwrotnością tego z 2015 roku. Sympatycy partii liberalno-demokratycznego centrum stali się wysoce krytyczni wobec funkcjonowanie polskiej demokracji, a zwolennicy PiS i Konfederacji – entuzjastyczni lub względnie entuzjastyczni.

(4) Analizy skoncentrowane na szczegółowych elementach demokracji i ich syndromatycznych konfiguracjach potwierdzają – w ogólnych zarysach – wyniki generalne. Różnie zagregowane, na podstawie szczegółowych aspektów stosunku do demokracji, zbiorowości Polaków ukazują dość oczekiwany i logiczny obraz występujących zależności. Nie miejsce tu by powtarzać wyniki szczegółowe, jednak kilka zasługuje na podkreślenie. Po pierwsze, zwraca uwagę

kategoria partyjnych demokratów, osób zadowolonych z domniemanych walorów współczesnej polskiej demokracji nawet w kwestiach wielce problematycznych: czy to w dyskusyjnych, takich jak rzetelności informacji medialnych o działaniach rządu, czy to w wątpliwych, jak efektywnym powstrzymaniu przez Trybunał Konstytucyjny rządu przekraczającego swoje uprawnienia, czy też, w końcu, w całkiem iluzorycznych, jak satysfakcja z możliwości referendalnego podejmowania decyzji w sytuacji, gdy w omawianym czteroleciu nie było ani jednego takiego przypadku. Tylko specyficznej bezkrytycznej partyjnej fascynacji można przypisać takie oceny. Nie dziwi, że są one skoncentrowane w elektoracie jednego ugrupowania – PiS. Po drugie, nasze analizy wskazują na znaczną wariację dystrybucji krytycznych obywateli RP pośród elektoratów – jest ich kilkakrotnie więcej w gronie zarówno ugrupowań demokratycznej opozycji (Lewicy, KO, PSL), jak i Konfederacji niż wśród zwolenników PiS.

(5) Ogólne zestawienie determinant normatywnego stosunku do ideału demokracji z determinantami zadowolenia z jej funkcjonowania nakazuje zwrócenie uwagę na dość istotną merytoryczną różnicę. Pozytywny stosunek do normatywnego ideału demokracji warunkowany jest w Polsce głównie liberalnymi elementami demokracji (wybory, media, sądy), a z kolei pozytywna ocena funkcjonowania polskiej demokracji zależy głównie od czynników redystrybucyjno-populistycznych (walka z ubóstwem, responsywność rządu). Sprzeczność ta winna być poważnie potraktowana, gdyż stałe bazowanie na zadowoleniu z redystrybucyjno-populistycznych wyników demokratycznej gospodarki rynkowej może stanowić zagrożenie dla hierarchii jej normatywnej struktury.

(6) Patrząc na różnice między krytycznymi obywatelami RP a partyjnymi demokratami nietrudno dostrzec także zróżnicowania w ich przynależności do różnych grup społecznych. Krytyczni obywatele RP to głównie osoby z wyższym wykształceniem, religijnie niepraktykujący, wielkomięjszy i młodzi (do 39 lat), których dokładnym przeciwieństwem są cechy społeczno-demograficzne partyjnych demokratów, których jest dysproporcjonalnie wielu wśród ludzi z wykształceniem podstawowym, mieszkańców wsi, powyżej 60 roku życia, uczęszczających do kościoła raz w tygodniu lub częściej. Prosta analiza siły wpływu zmiennych politologicznych (afiliacja partyjna) w porównaniu z socjologicznymi wskazuje na nieco silniejszy związek tych pierwszych. Podkreślimy jednocześnie, że płeć nie wpływa na poglądy i oceny Polaków dotyczące demokracji, i to zarówno w przypadku wyżej opisywanych zróżnicowań, jak i wielu innych poddanych analizie.

(7) W Polsce po wyborach 2019 roku nawet badani należący do dwóch najbardziej krytycznych grup (wymagających demokratów i krytycznych egalitarystów), nie wskazywali na problemy związane z wolnością i uczciwością wyborów czy alternatywnością oferty programowej partii, chociaż osoby te

jednocześnie dostrzegały problemy związane z wszystkimi innymi aspektami funkcjonowania demokracji.

(8) W końcu, włączenie do analiz demokracji dwóch elementów – świadczących o „falszywej demokratycznej świadomości” – wskaźnikowych dla tzw. autorytarnych wizji demokracji (AWD) niezgodnych zarówno z teorią, jak i zdrową praktyką stabilnych demokracji, okazało się zabiegiem udanym. Większość Polaków dość trafnie odczytuje, że w demokracjach ostateczne decyzje w sprawie regulacji prawnych nie powinny należeć do autorytetów religijnych. Jednak już w przypadku bezwzględного posłuszeństwa ludzi względem władzy odsetek akceptujących to rozwiązanie jest niepokojąco wysoki. Wyjaśnia to poniekąd dość bierną reakcję społeczeństwa na naruszanie fundamentów praworządności i trójpodziału władz, na upartyjnienie mediów publicznych i na inne „reformy” rządów PiS, krytycznie ocenianych przez międzynarodowe organizacje oraz rządy stabilnych demokracji Unii Europejskiej. Osoby wspierające ową autorytarną wizję demokracji są w zdecydowanej większości dokładnie tymi, którzy dysproporcjonalnie ulokowali swe polityczne oczekiwania w pomysłach na rządzenie Polską prezentowanych przez PiS i w grupach społeczno-demograficznych popierających to ugrupowanie. Jest to zarazem ta część Polaków, którzy zadowoleni są nawet z tych aspektów funkcjonowania demokracji w Polsce, które po prostu w ostatnim okresie nie występują, jak np. rozstrzygnięciem ważnych decyzji politycznych w referendum.

(9) Najogólniej zaś, przedstawione analizy nakazują ostrożność w odwoływaniu się do normatywnych wizji i oczekiwań czy – zwłaszcza – ogólnej oceny satysfakcji Polaków z funkcjonowania demokracji (tak jak są zazwyczaj prezentowane przez ośrodki badania opinii publicznej). A to dlatego, iż chociaż ogólny obraz zdaje się podobny do tego z 2015 roku (wszak wtedy i w 2019 roku 2/3 Polaków jest zadowolonych z demokracji) to obecny poziom satysfakcji z jej funkcjonowania zawdzięczamy tym, którzy bądź to – iluzorycznie – przypisują jej dokonania, których zdaniem kompetentnych obserwatorów nie posiada, bądź to przypisują jej cechy, które do teoretycznego repertuaru tego ustroju nie należą.

Bibliografia

- Canache, Damarys. 2012. Citizens' Conceptualizations of Democracy: Structural Complexity, Substantive Content, and Political Significance. *Comparative Political Studies*, 45, 9: 1132–58.
- Dahl, Robert A. 2000. *On Democracy*. 1 edition. New Haven: Yale University Press.
- Dalton, Russell J. 2007. *Democratic Challenges, Democratic Choices: The Erosion of Political Support in Advanced Industrial Democracies*. Oxford; New York: Oxford University Press.

- Esaiasson, Peter, Sören Holmberg. 1996. *Representation from above: members of Parliament and representative democracy in Sweden*. Aldershot, Hants, England; Brookfield, Vt., USA: Routledge.
- Ferrin, Monica, Hanspeter Kriesi. 2016. Introduction. W: M. Ferrin, H. Kriesi, eds. *How Europeans view and evaluate democracy*. Oxford: Oxford University Press, 1–20.
- Inglehart, Ronald, Christian Welzel. 2005. *Modernization, cultural change, and democracy: the human development sequence*. Cambridge, UK; New York: Cambridge University Press.
- Karp, Jeffrey A., Susan A. Banducci. 2008. Political Efficacy and Participation in Twenty-Seven Democracies: How Electoral Systems Shape Political Behaviour. *British Journal of Political Science*, 38, 2: 311–34. DOI: 10.1017/S0007123408000161.
- Klingemann, Hans-Dieter. 1999. Mapping Political Support in the 1990s: A Global Analysis. W: P. Norris, ed. *Critical Citizens: Global Support for Democratic Government*. Oxford England; New York: Oxford University Press, 31–56.
- Lazarsfeld, Paul F. 1950. The logical and mathematical foundations of latent structure analysis. W: *Measurement and prediction, Studies in social psychology in World War II*. Princeton. N.J: Princeton University Press.
- Lazarsfeld, Paul F., Neil W. Henry. 1968. *Latent Structure Analysis*. First Edition. Boston: Houghton Mifflin Company.
- Linz, Juan J., Alfred Stepan. 1996. *Problems of Democratic Transition and Consolidation: Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Linzer, Drew A., Jeffrey Lewis. 2013. *poLCA: Polytomous Variable Latent Class Analysis. R package version 1.4*. <http://dlinzer.github.com/poLCA>. Dostęp 15.08.2020.
- Markowski, Radosław. 2016. Determinants of Democratic Legitimacy. W: M. Ferrin, H. Kriesi, eds. *How Europeans View and Evaluate Democracy*. Oxford University Press, 257–82.
- Markowski, Radosław. 2019. „Creating Authoritarian Clientelism: Poland After 2015”. *Hague Journal on the Rule of Law*, 11, 1: 111–32.
- Markowski, Radosław, Michał Kotnarowski. 2016. Normatywne i ewaluatywne aspekty stosunku Polaków do demokracji w latach 2012-2015. *Studia Socjologiczne*, 4: 131–63.
- Mayne, Quinton, Brigitte Geissel. 2016. Putting the Demos Back into the Concept of Democratic Quality. *International Political Science Review*, 37, 5: 634–44. DOI: 10.1177/0192512115616269.
- Merkel, Wolfgang. 2014. Is Capitalism Compatible with Democracy? *Zeitschrift für Vergleichende Politikwissenschaft*, 8, 2: 109–28. DOI: 10.1177/S12286-014-0199-4.
- R Core Team. 2020. *R: A Language and Environment for Statistical Computing*. Vienna, Austria: R Foundation for Statistical Computing. <http://www.R-project.org/>.
- Reykowski, Janusz. 2019. *Rozczarowanie demokracją*. Sopot: Smak Słowa.
- Sadurski, Wojciech. 2018. How Democracy Dies (in Poland): A Case Study of Anti-Constitutional Populist Backsliding. *SSRN Electronic Journal*. <https://www.ssrn.com/abstract=3103491>. Dostęp 14.09.2020.

- Schumpeter, Joseph A. 2009. *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Przekład Michał Ruśński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Thomassen, Jacques, red. 2014. *Elections and Democracy: Representation and Accountability*. Oxford University Press.
- Vatter, Adrian. 2009. Lijphart Expanded: Three Dimensions of Democracy in Advanced OECD Countries? *European Political Science Review*, 1, 1: 125–54. DOI: 10.1017/S1755773909000071.
- Walker, Christopher. 2016. Dealing with the Authoritarian Challenge. W: L. J. Diamond, M.F. Plattner, C. Walker, eds. *Authoritarianism goes global: the challenge to democracy*. Baltimore: Johns Hopkins University Press, 250–71.
- Wasilewski, Jacek, Michał Kotnarowski, Witold Betkiewicz. 2019. Normatywno-teoretyczny chaos, czyli myślenie regionalnej elity samorządowej o demokracji. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2, 76: 19–44.
- Welzel, Christian, Helen Kirsch. 2017. Democracy Misunderstood: Authoritarian Notions of Democracy around the Globe. DOI: 10.13140/RG.2.2.33269.99041. Dostęp 14.09. 2020.
- Welzel, Christian, Hans-Dieter Klingemann. 2008. Evidencing and Explaining Democratic Congruence: The Perspective of «Substantive» Democracy. *SSRN Electronic Journal*. <http://www.ssrn.com/abstract=2390577>. Dostęp 14.09.2020.

Aneks 1

Brzmienie pytań użytych w badaniu PGSW 2019 dotyczących szczegółowych aspektów funkcjonowania demokracji

Aspekty funkcjonowania demokracji:

D1/D11: ... wybory parlamentarne były/są wolne i uczciwe?

D2/D12: ... poszczególne partie polityczne stanowiły dla siebie rzeczywistą alternatywę, wyraźnie różniły/różnią się między sobą?

D3/D13: ... media dostarczały/dostarczają obywatelom rzetelnych informacji, pozwalające ocenić rząd?

D4/D14: ... obywatele mieli/mają rozstrzygający głos w najważniejszych kwestiach politycznych, głosując nad nimi bezpośrednio w referendum?

D5/D15: ... sądy konstytucyjne miały/mają możliwość powstrzymania działań rządu, kiedy przekracza on swoje uprawnienia?

D6/D16: ... sądy traktowały/traktują wszystkich jednakowo?

D7/D17: ... rząd chronił/chroni wszystkich obywateli przed ubóstwem?

D8/18: ... rząd wyjaśniał/wyjaśnia swoje decyzje wyborcom?

D9: ... ostateczna interpretacja prawa należała/należy do autorytetów religijnych

D10: ... ludzie byli/są posłuszni władzy

Pytanie o normatywną ocenę:

Proszę powiedzieć, na ile, Pana(i) zdaniem, dla demokracji generalnie ważne jest żeby [treść D1-D10]. Proszę użyć skali od 0 do 10, gdzie 0 oznacza „W ogóle nie jest ważne dla demokracji”, a 10 „Zdecydowanie jest ważne dla demokracji”.

Pytanie o funkcjonalną ocenę:

Proszę powiedzieć, na ile, Pan(i) zdaniem, następujące stwierdzenia pasują do sytuacji w Polsce. 0 oznacza, że dane stwierdzenie zupełnie nie pasuje do sytuacji w Polsce, a 10 oznacza, że całkowicie pasuje do sytuacji w Polsce. [D11-D18].